PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Za 1 wyd. „Poranna“ lub „Wiecz.“ 220 M
Z dostawą w miejscu lub przesyłką poczt. 240 M
Za 2 wyd. „Poranna“ i „Wiecz.“ 440 M
Z dwukrotną dostawą w miejscu lub przesyłką pocztową . . 480 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO 10 Mk.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godz. 6 rano i o godz. 1 po południu („Gazeta Wieczorna“)

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokola 4/I. Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15.

Nr. 5948. Lwów, sobota 30 lipca 1921 Rok XII

Polska zagrożona utratą zagłębia śląsk.
Expose budżetowe min. Steczkowskiego.

Katastrofalne wieści w sprawie g. śląskiej.

Francya opuszcza Polskę?

Skłonna do przyznania Polsce tylko Pszczyńskiego i Rybnickiego.

Warszawa, 28. lipca.

(§ E. E. Radio). Ostatnie wiadomości z Paryża w sprawie górnośląskiej są bardzo niekorzystne dla Polski. Istnieje możliwość przyjęcia planów Stuarta i przedstawiciela Włoch Viscentiego, tyczących się przydzielenia Polsce obecnie tylko okręgów pszczyńskiego i rybnickiego.

Warszawa, 28. lipca.

(E. E.) „Prz. Wiecz.“ podaje, że nasze koła rządowe o rzymały wiadomość, potwierdzającą niestety krążące od pewnego czasu wersye, że Francya skłania się do propozycyi sir Stuarta, zmierzającej do natychmiastowego przyznania Polsce okręgów Pszczyny i Rybnika, a oddający natychmiast okręg przemysłowy Górnego Śląska w zarząd międzynarodowy. Aczkolwiek dotąd autentycznie nie wiadomo jeszcze czy Briand oświadczył się za tem rozstrzygnięciem sprawy górnośląskiej, jednak rząd polski poczynił już wszelkie kroki, ażeby — o ile to możliwe — zapobiedz dokonaniu się tej nowej krzywdy.

Warszawa, 28. lipca.

(E. E.) Dnia 28-go b. m. o godz. 1-szej po południu zebrało się nadzwyczajne posiedzenie Rady ministrów, aby omówić dalszą taktykę rządu wobec ostatnich wiadomości w sprawie Górnego Śląska.

Expose budżetowe ministra Steczkowskiego.

Warszawa, 28. lipca.

(PAT) (Sejm). Przed porządkiem dziennym zabrał głos poseł Reger, w kwestyi umowy między Polską a Czechami w sprawie obywatelstwa i spraw z niem związanych. Następnie po odesłaniu do Komisyi szeregu ustaw przystąpiono do pierwszego czytania preliminarza budżetu na rok 1921. Głos zabrał

min. skarbu Steczkowski.

Wyraziwszy na wstępie przekonanie, że mimo znacznie opóźnionego terminu wniesienia preliminarza na rok 1921 gospodarka finansowa państwa od tej chwili wejdzie na normalne tory gospodarki budżetowej, minister wywodził dalej, jak następuje: jedynym niezawodnym punktem wyjścia dla zobrazowania i krytycznej oceny naszego położenia finansowego i jedyną podstawą do uzyskania programu poprawy na przyszłość jest **budżet realny do prawdy jak najbardziej zbliżony**, a tylko gospodarka na takim budżecie oparta, może przywrócić zachwiane zaufanie do państwa zarówno w kraju jak i za granicą. Cyfry budżetowe usuną wszelkie fałszywe pogłoski i natchną wiarą, gdyż już sam fakt przedstawienia rzetelnej prawdy jest najlepszym dowodem, iż kroczymy ku poprawie. Własne społeczeństwo zaś zoryentuje się na podstawie tych cyfr tak co do sposobu użycia, składanych na rzecz państwa danin, jak i co do konieczności dalej idących świadczeń.

Preliminarz wykazuje w wydatkach

209.612 mil. w dochodach 135.816 mil. Niedobór ogólny wynosi zatem 73.796 mil. Ministerstwo spr. wojsk. 61.733 mil., koleje żelazne 42.095 mil., aprowizacya 18.899 mil., skarb 12.151 mil., min. wyz. ośw. 11.454 mil., roboty publ. 10.842 mil., wydatki inwestycyjne 22.937 mil., z czego przypada na min. kol. żel. 11 i pół miliarda, min. rob. publ. około 9 miliardów, do wydatków nadzwyczajnych doliczyć należy także 18.899 mil. (min. aprow. oraz 68.028 mil. (min. przem. i handlu), gdyż wydatki te dotyczyły zakupów aprowizacyjnych, względnie opłat aprowizacyjnych.

Dochody skarbowe preliminowane

na 64 miliardy 453 milionów. W tej sumie mieszczą się pozycye nadzwyczajne, a mianowicie za złoto z przydziału spirytusu 259 milionów, udział w złocie Banku austr. węg. 1.279 mil., ekwiwalent za przyznany traktatem ryskim zwrot taborów kolejowych 10 miliardów, preliminowany wpływ 12 miliardów, zwyczajne wpływy wynoszą około 40 miliardów, a mianowicie z podatków bezpośrednich 12.062 mil., z pośrednich 4.109 mil., z ceł 5000 mil., z monopoli 13.533 mil., z opłat stemplowych 2.754 mil., P. U. N. rafinerya w Drohobyczu z różnicy cen brutto 2.500 mil., z kolei 26.140 mil., z poczt i telegr. 3.695 mil. ministerstwo rolnictwa i dóbr państw. 4.258 mil., ministr. s. z. 1.787 mil., minister. spr. wewn. 1.600 mil., główny urz. ziems. 1.067 mil.

Wszystkie dochody preliminowane są w wysokości 64 proc. ogółu wydatków,

a czyste dochody skarbowe bez pożyczki przymusowej na 20% wszystkich wydatków. Z podatków bezpośrednich, pośrednich, ceł, monopoli, opłat stemplowych wpłynęło w byłym zaborze rosyjskim i Małopolsce w styczniu 1921 896 mil. 700 tysięcy, w lutym 1.395 mil. 600 tysięcy, w marcu 1.898 mil. 900 tysięcy, w kwietniu 2.478 mil. W podanem zestawieniu uderza przedewszystkiem fakt, że koleje żelazne i wojsko pochłania nieco więcej, aniżeli połowę wydatków i że z drugiej strony bardzo niedostatecznie dotowane są działy administracyi państwowej, których zadaniem jest podniesienie wytwórczości i szerzenie oświaty. Chcąc poznać użyteczność i celowość wydatków, należy przedewszystkiem podzielić je na zwyczajne i nadzwyczajne, zaś te ostatnie na inwestycyj

ne i nieinwestycyjne w gospodarczem znaczeniu.

Z wydatków inwestycyjnych

wynoszących 22.937 mil. lwia część, bo 11 i pół miliarda przypada na koleje żelazne i około 9 miliardów na roboty publiczne. Co do wydatków nadzwyczajnych, ale nieinwestycyjnych zaznaczyć należy, że obciążają one przedewszystkiem budżet wojskowy sumą około 20.000 mil., dalej budżet aprowizacyi sumą 19.879 mil. i budżet przem. i handlu sumą 68.028 mil. Wobec zaprowadzenia wolnego handlu zarówno zbożem jak i węglem te wydatki aprowizacyjne nie powtórzą się w roku 1922. Z faktu zaś, że sumę wydatków inwestycyjnych a zarazem jednorazowych oraz zwrotnych wynoszących około 85.000 mil. zaliczyć należy do kategoryi przejściowej, wynika, że na wydatki zwyczajne przypada właściwie tylko kwota 111.833 mil.

Celem pokrycia niedoboru

przygotowanych jest kilka operacyi kredytowych, z których w bieżącem półroczu powinno wpłynąć około 25 miliardów marek. Do tych operacyi należy przedewszystkiem awans na eksploatacyę puszczy Białowieskiej, co do której toczą się rokowania z pewnem konsorcyum zagranicznem, dalej kredyty zaliczkowe na przekazy amerykańskie, wreszcie kredyt w bankach neutralnych. — Nadto ministerstwo skarbu wypuściło drugą seryę biletów skarbowych na 5 miliardów marek, które zostały całkowicie rozebrane, a nadto wskutek upoważnienia przez Sejm do wypuszczenia trzeciej seryi, będzie można uzyskać jeszcze trzy miliardy. Z tego źródła więc stokroć odpowiedniejszego od kredytów w PKKP., pociągających za sobą konieczność dalszych emisyi banknotów wpłynie razem co najmniej 8 miliardów marek. Z chwilą zaś, gdy zostaną załatwione niektóre aktualne zagadnienia polityczne, przystąpimy

do emisyi pożyczki wewnętrznej

Pożyczka ta będzie oprocentowana według stopy odpowiadającej dzisiejszemu położeniu targu pieniężnego, jak i targów zagranicznych, a nadto wyposażona w duże przywileje natury podatkowej co najważniejsze zaś w gwarancyę co do spłaty kapitałów w pewnej relacyi do waluty dolarowej. Posiadaczom gotówki, którzy z obawy przed spadkiem wartości własnej waluty lokują ją w walutach obcych dana jest zatem możność zapewnienia tej pożyczce powodzenia. Wpływ tej pożyczki ocenić można, nie przeceniając możliwości ograniczanej równoczesnością pożyczki przymusowej na 5 miliardów marek, co razem z wpływem z biletów skarbowych i wymienionych przedtem transakcyi kredytowych daje łącznie 38 miliardów marek. Należy sobie jednak zdać dokładnie sprawę, że wspomniane operandy są tylko

chwilowem wyjściem z trudnego położenia.

Uzdrowienie naszego położenia finansowego nastąpi dopiero wówczas, jeżeli z żelazną konsekwencyą wprowadzimy w czyn program oparty na

redukcyi wydatków i podniesieniu dochodów.

tak aby budżet zwyczajny był zrównoważony, oraz na ograniczeniu wydatków nadzwyczajnych, a więc i inwestycyjnych. Dla wykonania tego programu istnieją warunki rzeczowe i możliwości realne, a nawet uczyniliśmy w tym kierunku już duży krok naprzód. I tak rozpoczęliśmy przedewszystkiem redukcyę wydatków zwyczajnych. Zmniejszono niemal we wszystkich naczelnych władzach i podległych im urzędach etaty osobowe, w szczególności zmniejszono policyę państwową o 15 proc. w ludziach, a o 30 proc. w komendach lokalnych. W ministerstwie skarbu zniesiono urzędy eksportu drzewa i propagandy pożyczek, oraz dyrekcyę monopolu spirytusowego. W innych ministerstwach zredukowano w większym lub mniejszym zakresie etaty, a główny urząd likwidacyjny przygotowuje

zwinięcie całego szeregu podległych lokalnych organów zwłaszcza w Małopolsce.

Wojsko znajduje się w stadyum demobilizacyi, a równocześnie reorganizacya zerwie niezawodnie z zgubnym dla skarbu państwa systemem gospodarki wojennej. Poczta i telegraf wykazuje około 500 milionów marek nadwyżki budżetowej, mimo, że podwyżka opłat nastąpiła dopiero w połowie roku. Dążąc usilnie do zwolnienia skarbu państwa od wydatków od niego nie należących, ministerstwo skarbu przedłożyło Sejmowi

projekt ustawy o finansach samorządowych,

mających na celu przekazanie samorządom pewnych danin publicznych, które ułatwią miastom konsolidacyę długów wiszących i umożliwią im samowystarczalność finansową, a tem samem zerwanie ze systemem pożyczek, względnie subwencyi państwowych obciążających skarb państwa.

Wolny handel ziemiopłodami i węglem

uwolni skarb państwa od ponoszonych dotąd przy zakupach zagranicznych strat kursowych oraz dopłat aprowizacyjnych i węglowych, które wynosiły około 20 miliardów marek. Fakt że na rok 1921 wszystkie dochody preliminowane są w wysokości 64 proc. ogółu wydatków, a czyste dochody skarbowe bez pożyczki przymusowej na 20 proc. wszystkich wydatków, przedstawia niewątpliwie postęp.

Dotychczasowe ostateczne zamknięcia wpływów podatkowych i innych skarbowych za pierwsze trzy miesiące uprawniają do żywienia nadziei,

że wpływy kasowe dotrzymają kroku preliminarzowi.

Z zamknięć tych wynika bowiem, że z podatków bezpośrednich i pośrednich, ceł, monopoli, opłat stemplowych wpłynęło w b. zaborze rosyjskim i w Małopolsce w styczniu, lutym i marcu przeszło 4 miliardy, zaś w kwietniu 2.478,000.000. To jest dużym postępem, jeżeli się zważy że wpływy analogiczne w całym roku 1920 wynosiły zaledwie 4.722,000.000 marek.

W kierunku podniesienia dochodów skarbowych

nastąpił w roku bież. znaczny postęp. I tak rozpoczął się pobór podatku od kapitału i rent i podwyższono zostały podatki gruntowy, podymny, domowo-klasowy w byłym zaborze austryackim. Również podniesiono w tym roku opłaty akcyzowe od piwa, drożdży i zapałek, opłaty akcyzowe na wyrób trunków i drożdży, oraz sprzedaż trunków na obszarze byłego zaboru rosyjskiego. Wysoka cyfra preliminowanego dochodu z monopolu usprawiedliwia dość znaczne podniesienie dochodu fabrykatów tytoniowych, spirytusu, cukru i soli. Znaczniejszą zwyżkę dochodu otrzymamy w tym roku z podwyżki opłat stemplowych wogóle, a od stempli i ubezpieczeń w szczególności. Z opłat od rachunków i potwierdzeń odbioru pieniędzy, oraz przedmiotów majątkowych jak nie mniej z podwyższonych opłat stemplowych od umów o zakładanie spółek akcyjnych, co do których wniesione już są odnośne projekty ustaw, spodziewać się należy również zwiększenia dochodów.

*

Z powodu przerwania połączenia telefonicznego między Lwowem i Warszawą nie otrzymaliśmy dalszego ciągu sprawozdania z posiedzenia sejmu. Połączenie telefoniczne między Lwowem i Krakowem również przerwane.

Klęska głodowa w Rosyi.

Wilno, 28 lipca.

(E.E.) Pisma sowieckie podają długi szereg wstrząsających wiadomości o klęsce głodowej w Rosyi. Jedna z odezw rządu sowieckiego nawołuje rozpaczliwie włościan Ukrainy i centralnej Rosyi do niesienia pomocy guberniom nadwołżańskim. Odezwa zaczyna się od słów: „Jeżeli w tym roku nie pomożecie gub. nadwołżańskim obsiać ról, to w następnym cały ciężar podatku żywnościowego spadnie na wasze barki". Dalej podaje odezwa następujące szczegóły klęski głodowej w Rosyi:

W gubernii samarskiej ludzie zjedli wszystką trawę niezależnie od właściwości ziół. Żołędzie uważane są za przysmak. Pierogi wypiekane są z liści lipowych, ale i te są już zjedzone. W innej miejscowości preparują chleb w następujący sposób: Chrzan oblewają wrzątkiem, następnie suszą go i z tej mąki pieką chleb. Na stacyi Astubin widziano starców jedzących nawóz koński. Włościanie gubernii nadwołżańskich po większej części żywią się chlebem z mąki, w skład której wchodzi nawóz koński, liście lipowe i mąka żytnia z otrębami. Chleb ten jest koloru żółtego. Ludzie po dłuższem spożywaniu go puchną i umierają. W dalszym ciągu cytowana odezwa maluje w ponurych barwach wędrówkę setek tysięcy mężczyzn, kobiet, starców i dzieci z gubernii nadwołżańskich wzdłuż linii kolei żelaznych przez stepy kirgizkie i Turkestan na południowy wschód. Drogi te zasłane są trupami. Osoby przybyłe z Rosyi opowiadają, że śmiertelność na tle głodu unicestwia całe wsie, gminy i powiaty. Nawet prasa sowiecka i rząd mimo wszczętej energicznie propagandy na rzecz pomocy głodnym nie odważa się podać wszystkich szczegółów.

W kraju nadwołżańskim są miejscowości, gdzie można przejechać kilkadziesiąt wiorst przez szereg wsi i nie spotkać żywej duszy; ludzie bowiem albo wymarli albo wywędrowali. Kirgizi oczek ją z trwogą na tę głodową szarańczę ludzką, która niszczy wszystko na swej drodze. Prasa sowiecka donosi, że utworzono specyalny fundusz dla głodnych, który znajdować się będzie pod kontrolą samych włościan.

Petruszewycz w służbie Anglii.

(Od naszego korespondenta).

Wiedeń, 27. lipca.

Wychodzące tutaj pismo ruskie o tendencyi kommunistycznej „Nasza Prawda" w Nr. 16 z 23. bm. pisze o partyi Petruszewicza co następuje: Z początku pokładała ona nadzieje w łasce ententy, spodziewając się, że za zdławienie rewolucyi na Ukrainie, zostanie wynagrodzona Galicyą. Lecz obecnie, kiedy pokazało się, że Francya jest związana z Polską i nie myśli popierać planów dyktatury galicyjskiej co do „Republiki Galicyjskiej" i gdy w ostatnich czasach nafta poczęła odgrywać pewną rolę w Europie, a Galicyą wschodnią zaczęła interesować się firma „Royal Dutch Petroleum", polityka tej grupy zmieniła się. Towarzystwo naftowe, chociaż z nazwy holenderskie, należy w rzeczywistości do Anglii, która teraz używa wszelkich starań, ażeby nad galicyjską naftą objąć kontrolę. Polityce angielskiej byłoby na rękę mieć w Galicyi wschodniej jakąś grupę, któraby stanowiła przeciwwagę polityce franko-polskiej.. Tę pracę dla Anglii wykonuje grupa Petruszewycza.

Rusini wobec Galicyi wschodniej.

Lwów, 29. lipca.

MŁODA GALICYA.

Organ komunistów ruskich Galicyi wschodniej „Nasza Prawda" wychodzący w Wiedniu donosi, że wśród wiedeńskiej emigracyi galic. i byłych zwolenników Petlury, wyłoniła się nowa formacya t. zw. „Młoda Galicya". Grupa ta zdecydowała się na nowy krok mianowicie zamierza odłączyć się od Petruszewicza i jego zwolenników. Stara się ona pogłębić swój wpływ wśród wojsko

wej galic. emigracyi. Blizko tej organizacyi stoją: b. komendant Siczowych strzelców at. Konowalec, Włodz. Rudnicki b. współpracownik organu Petruszewicza „Ukr. Prapor", który miał osobiste nieporozumienia z dr. Nazarukiem, dr. Paweł Łysiak i dr. Starosolski. Konowalec i Starosolski byli na zjeździe Siczowych strzelców we Lwowie i tutaj szukali zwolenników. „Związek oficerów", który niedwuznacznie kokietuje z oficerami węgerskimi ma na czele ludzi z „Młodej Galicyi". Te stosunki z białogwardzistami węgierskimi wskazują na to, że „Związek oficerów" wiąże się z Polską, a opozycya przeciw Petruszewiczowi wiąże „Młodą Galicyę" z oryentacyą francusko-polską w sprawie wschodnio-galicyjskiej.

TERROR Z WIEDNIA.

„Ridnyj Kraj" omawiając niedawny manifest Narodowego Komitetu ogłasza od siebie następujące fakty: 1) że przed kilku dniami nadeszła z Wiednia a potem ustnie i pisemnie instrukcya, ażeby nikt nie ważył się w Galicyi wchodzić w jakiekolwiek pertraktacye z Polakami, 2) że na podstawie instrukcyi ma być utworzony w kraju komitet „10-ciu" do którego przyciągnie się i b. posłów i że komitet ten ma czuwać nad tem ażeby nikt nie ważył się pertraktować z Polakami, 3) że nieposłusznych ma się zwalczać wszelkimi środkami nie wyłączając i terroru, 4) że dla wzmocnienia pozycyi Petruszewicza za granicą, ma się zwołać ogólny wiec krajowy, na który ma się ściągnąć jak najwięcej chłopów dla uchwalenia votum zaufania Petruszewiczowi. 5) że na te akcye będą wyasygnowane odpowiednie fundusze.

Czy to możliwe?

Lwów, 29. lipca.

„U. Wistnyk" zamieścił następującą notatkę: „Ze sfer kompetentnych donoszą: Z końcem czerwca br. rząd angielski przez swe poselstwo w Warszawie postawił rządowi polskiemu zapytanie, na jakiej prawnej podstawie administruje Polska Galicyą Wschodnią, kiedy w decyzyi z dnia 23 czerwca 1919 dozwolono jej tylko na okupacyę wojskową po Zbrucz.

Z partyjnego życia ruskiego.

Lwów, 29. lipca.

ODEZWA „NARODNEGO KOMITETU".

„Narodny Komitet" wydał do społeczeństwa ruskiego odezwę, w której zapowiada, że zabiera się energicznie do reaktywowania życia politycznego w kraju. Przedewszystkiem zostaną przywrócone do życia organizacye partyjne. Organ wykonawczy „Narodnego Komitetu" — „Narodna Kancelarya", rozpoczął już swe prace i będzie je kontynuować dalej. Przystąpiono do wydawania literatury politycznej i podjęto polityczną akcyę obrony(?) „pamiętając — słowa odezwy, — że musimy wznowić nasze dawne świetne tradycye, które społeczeństwo nasze zawsze należycie oceniało. To też nawołujemy do współpracy całe społeczeństwo. Praca którą rozpoczęliśmy, wymaga odpowiednich funduszów. Dlatego zwracamy się do członków partyi trudowej z wezwaniem spełnienia obowiązku swego: złożenia partyjnego podatku. Od tego obowiązku nie może nikt się usunąć. Wydatki na organizacyę polityczną i propagandę są znaczne a pokryć je musi całe społeczeństwo". Narodny Komitet wzywa wkońcu wszystkich solidaryzujących się z jego ideami do złożenia podatku partyjnego za rok bieżący, który wynosi co najmniej 200 mk.

ORGAN BOLSZEWICKI W PRZEMYŚLU.

Pod redakcyą Wł. Żownira wyszedł 24 bm. pierwszy numer tygodnika ruskiego pt. „Robotnicza Gazeta". Ma on być organem polityczno-profesyonalnym, lecz jak głoszą w sferach ruskich, głównem zadaniem jego jest propagowanie bolszewizmu w szeregach robotników ruskich.

Z Rady miejskiej.

W obawie zlikwidowania studyów farmaceutycznych na uniwersytecie lwowskim. — Wiceprez. Schleicher przeciw Schleicherowi. — W sprawie podziału Dyrekcyi robót publ. — Szkoła kucia koni. — Wydzierżawienie miejsc pod pawilony Targów Wschodnich.

Lwów, 29. lipca.

(mg) Po półtoragodzinnem oczekiwaniu na komplet rozpoczęło się wczoraj posiedzenie Rady miejskiej wnioskiem nagłym r. dr. Poratyńskiego, który omówił sprawę studyów farmaceutycznych i zwrócił uwagę, że istnieje obawa aby studyum farmaceutyczne nie zostało we Lwowie zlikwidowane. Wobec tego przyjęto po dyskusyi wniosek nagły:

„Rada miasta zastrzega się przeciwko możliwości likwidacyi studyów farmaceutycznych na uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie i wzywa Prezydyum miasta, ażeby przez bezzwłoczną interwencyę w ministerstwie W. R. i O. P. zapobiegło możliwości pozbawienia miasta Lwowa posiadanego, przez długie lata, a niezbędnego mu studyum naukowego".

R. Thullie wystąpił w obronie prywatnego hurtownika węglowego Schleichera, któremu Miejski Zakład opału odebrał przydział węgla, w odpowiedzi na co wicepr. dr. Schleicher wyjaśnił, że wspomniana firma nie złożyła pieniędzy z góry i zgodnie z rozporządzeniem ministerstwa handlu i przemysłu nie udzielono jej węgla na kredyt.

Wreszcie uchwalono wniosek nagły r. dr. Loewenherza: „Rada miasta sprzeciwia się zamierzonemu podziałowi Dyrekcyi robót publ. na wojewódzkie instytucye i wzywa prezydyum aby poczyniło przeciw temu jak najenergiczniejsze kroki". — poczem przystąpiono do porządku dziennego.

Po referacie r. Bolesława Lewickiego załatwiono sprawę zaprotokołowania w sądzie handlowym Miej. Zakładu aprowizacyjnego. W myśl wniosku r. dr. Papeego udzielono państwowej szkole kucia koni pomieszczenia w budynku miejskim przy ul. Pijarów 35 na lat 10 za czynszem rocznym 12.000 marek.

Aktualna dyskusya na temat Targów Wschodnich, którą wywołał referat r. Pierożyńskiego w sprawie wydzierżawienia miejsc na pawilony Targów na pl. Powystawowym i Powyścigowym — zajęła wiele czasu. Zabierali głos: r. Hauswald, r. Thullie, prez. Neumann, wiceprez. Obirek, rr. Obmiński, Szpondrowski, Rawski, Biernacki, Chajes i wiceprez. dr. Stahl.

R. Obmiński w obawie o estetyczny wygląd pawilonów Targów Wschodnich domagał się przedkładania planów gminie, r. Chajes wystąpił przeciw zastrzeżeniom r. Szpondrowskiego, podnosząc, że gdy w czasach ogólnego zastoju znaleźli się ludzie, którzy mieli odwagę rozpocząć takie dzieło jak Targi Wschodnie, rzuca się im kłody pod nogi. W tej samej myśli przemawiał wiceprezydent dr. Stahl, zapewniając zarazem o estetycznym wyglądzie pawilonów, gdyż czuwa nad nim specyalna komisya artystyczna.

Wkońcu uchwalono wnioski referenta, określające opłatę za dzierżawę gruntu pod pawilony Targów Wschodnich w wysokości po 50 mk. za 1 m kwad. rocznie. Dzierżawa ma trwać 10 lat, poczem budynki stają się własnością gminy. Na wniosek dodatkowy wicepr. Obirka postanowiono że w wypadkach zasługujących na uwzględnienie gmina upoważni magistrat do przedłużenia dzierżawy do 12 lat.

Uchwalono jeszcze wnioski przedłożone przez r. Włodzimierskiego w sprawie podwyższenia opłat w Rzeźni miejskiej — poczem prez. Neumann zamknął posiedzenie.

† Prof. Dr. Tadeusz Godlewski.

Lwów, 28. lipca.

Dr. Tadeusz Godlewski, profesor fizyki w Lwowskiej Politechnice, były rektor w roku 1918/19, zakończył życie wczoraj (we czwartek) 28-go lipca, przeżywszy lat 43, po ciężkiej chorobie, na tle zatrucia w laboratoryum, które było ulubionym warsztatem pracy przedwcześnie zmarłego, wybitnego polskiego radjologa.

Zmarły był autorem około 20 prac naukowych w języku polskim, francuskim, angielskim, i niemieckim. W r. 1920 został wybrany członkiem czynnym Towarzystwa Naukowego we Lwowie i Akademii Nauk Technicznych w Warszawie. Krótko przed zgonem członkiem korespondentem Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie. Był długoletnim kuratorem Towarzystwa Bratniej Pomocy słuchaczy Politechniki.

Osierocił żonę p. Janinę z Dzieślewskich i dwu nieletnich synków.

Śmierć jego jest ciężkim ciosem dla lwowskiej Politechniki i polskiej nauki.

Przy sprzedaży biletów kolejowych należy wydawać resztę.

Tak zarządziła lwow. Dyr. kolejowa.

Lwów, 28. lipca.

Wobec ustawicznie napływających zażaleń Publiczności na niewłaściwości, jakie się dzieją przy kasach kolejowych, zarządziła Dyrekcya kolei państw. we Lwowie:

1) przy okienkach kasowych należy natychmiast wywiesić cenniki biletów z nowemi cenami;

2) ceny biletów wypisywać na odwrotnej stronie biletów kartonowych;

3) odprawiać podróżnych do żądanej stacyi końcowej;

4) przy sprzedaży biletów należy zawsze wydawać resztę.

Wiadomości telegraficzne.

(EE) **Prześladowanie Polaków w Moskwie.** Polska kolonia w Moskwie narażona jest specyalnie w ostatnich czasach na ciągłe rewizye i areszt owania. W tych dniach zaaresztowano tam znaną parę artystów operetkowych Niewiarowską i Skawińskiego.

(PAT) **Przed sądem marszałkowskim.** „Naród“ donosi: Dziś ewentualnie jutro i pojutrze zasiadać będzie sąd marszałkowski celem rozpatrzenia sprawy posłów Skarbka i Adama, dotyczącej koncesyi na sprzedaż kart okrętowych.

NADESŁANE.

KRONIKA.

Repertuar „Teatru Małego“:

Piątek, 29. lipca o 7'30 wiecz. „Cierpki owoc“ Zespół warszawski.

—o—

(j) **Rekord spiekoty.** Kanikuła lwowska osiągnęła wczoraj chyba szczyt nasilenia. Po południu termometr podniósł się do 36 stopni. Był to chyba rekord spiekoty u nas, gdyż takiej temperatury nie pamięta Lwów od wielu lat.

Występy K. Adwentowicza. Począwszy od 2. sierpnia br. odbędzie się we Lwowie cykl przedstawień z udziałem K. Adwentowicza. Występy Adwentowicza będą tym razem tem większą sensacyą, że wystąpią wraz z nim najulubieńsi nasi artyści jak pp. Hałacińska-Gawlikowska, Kwiatkiewiczowa, Żmijewska, Chaberski, Ratschka i Rydzewski. Ponadto zaangażował kierownik imprezy p. Grodnowski do powyższego zespołu dawną ulubienicę Lwowa p. Konstancyę Bednarzewską art. teatru miejskiego w Krakowie, oraz p. Janinę Nosarzewską z Warszawy, która została zaangażowaną na przyszły sezon do miejskiego teatru w Krakowie na pierwszorzędne stanowisko. Lwowian czeka tedy wspaniała biesiada artystyczna dzięki znakomitemu zespołowi, jakim rzadko który teatr obecnie poszczycić się może.

(r) **Do czego jest obowiązana redakcya?** Wczoraj przysłano do redakcyi naszej komunikat z Izby skarbowej we Lwowie, zawierający pouczenia co do wypełniania zeznania o majątku do wymiaru podatku majątkowego. Komunikat ten przyniósł wraz z depeszami woźny Polskiej Agencyi Telegraficznej. W nagłówku komunikatu zwraca się dyrekcya skarbowa do PAT-a „o zarządzenie ogłoszenia we wszystkich miejscowych pismach codziennych“. Przy tej sposobności więc zawiadamiamy wszystkie instytucye, iż redakcya obowiązana jest jedynie do zamieszczenia sprostowania na podstawie par. 19, i zawiadomień o konfiskacie w imieniu Państwa, poza tem drukowania rozmaitych wiadomości i komunikatów zależy wyłącznie od własnej jej dobrej woli. Wynika stąd, że PAT może tylko daną rzecz przysłać, ale nie „zarządzić“ jej wydrukowanie. Nie jest on bowiem w stosunku do dzienników żadną instytucyą przełożoną, lecz biurem opłacanem właśnie przez redakcye pism, którym wzamian dostarcza wiadomości.

(j) **Upośledzona ulica.** Mieszkańcy ulicy św. Michała (boczna Kościuszki), żalą się przed nami na panujące tam nieporządki. Króciutką tę, zamkniętą z jednej strony uliczkę, pozbawioną już z tych naturalnych względów odpowiedniego przewiewu powietrza, obrali sobie dozorcowie sąsiadującej ulicy Kościuszki za skład wszelkiego rodzaju śmieci i odpadków. Poza tem na ulicy tej znajduje się garaż automobilowy, co razem zakłóca nietylko powietrze, ale i spokój tego zakątka. Mieszkańcy jego, apelują do magistratu o zajęcie się tą sprawą, z tem większą ufnością, że w ulicy tej mieszka również fizyk miejski, którego wpływ powinien przyczynić się do naprawienia tych stosunków.

Człowiek czy szakal? Odnośnie do artykułu naszego z przed kilku dni jesteśmy proszeni z dziekanatu lwowskiego Uniwersytetu o wyjaśnienie, że w artykule zatytułowanym „Człowiek czy szakal“ sprawca ohydnej kradzieży nazwany tam „prosektorem“, był w rzeczywistości sługą pomocniczym (nieetatowym) przyjętym do posług pomocniczych w zakładzie. Zamieszczamy chętnie to wyjaśnienie, zaznaczając, że rzecz była wzięta z protokołów policyjnych i w nadziei, że Czytelnicy nasi sami musieli się zoryentować, że karygodnego czynu nie mógł się dopuścić nikt z członków ciała lekarskiego, lecz ktoś z służby prosekroryum.

Z CAŁEJ POLSKI.

Z Uniwersytetu lubelskiego. Senat Uniwersytetu lubelskiego ukonstytuował się **na rok 1921/1922 w następującym składzie: rektor ks. Radziszewski, wicerektor p. St. Ptaszycki, sędzia uniwersytecki p. St. Smolka,** dziekan wydz. teologicznego ks. Piotr Kremer, prodziekan ksiądz Czesnys, dziekan wydziału prawa kanonicznego i nauk moralnych ks. Andrzej Micheletti, prodziekan ks. Szymański, dziekan wydziału prawa i nauki społeczno-ekonomicznych p. L. Waściszakowski, prodziekan Roman Longchamps de Berier, dziekan wydziału nauk humanistycznych p. M. Paciorkiewicz, prodziekan p. Stanisław Srebrny.

(.) **Eksportacya zwłok śp. Haber-Włyńskiego,** odbyła się dnia 24 bm. ze szpitala wojskowego na dworzec główny w Lublinie. Na udekorowanym zielenią samolocie spoczywała trumna. Wóz żałobny zaprzężony w czwórkę koni eskortowali wojskowi z asystującym konno oficerem. Tłumy publiczności i przedstawiciel władz wojskowych towarzyszyły zwłokom do dworca. Przy wnoszeniu ciała do wagonu oddano Zmarłemu jako pułkownikowi trzykrotną salwę.

(.) **Zmniejszenie się zwierzostanu w Polsce.** W sferach łowieckich Poznania stwierdzono, że na obszarze Państwa Polskiego, z wyjątkiem Wielkopolski, zwierzostan zmniejszył się bardzo znacznie w stosunku do cyfr przedwojennych. Podczas ostatniego sezonu polowań bywały wypadki, że na terenach, które dawniej odznaczały się wielką ilością zwierzyny, w kilkanaście strzelb, przy pomocy 300 naganiaczy, padło zaledwie 10 zajęcy. Z tego powodu czynione są starania o obostrzenie ustawy o polowaniu, rozszerzenie czasu ochronnego i zabronienie polowania na niektóre gatunki zwierzyny.

(.) **Groźba strajku kolejowego w Poznańskiem.** Na wiecu urządzonym przez Związek pracowników dyrekcyi kolei poznańskiej, postanowiono domagać się podwyżek o 200 prc., przyczem zaznaczono, iż pracownicy czekać będą na załatwienie sprawy do dnia 3 sierpnia.

(+) **Podwyżka pism krakowskich.** Z dniem 1 sierpnia podniesiona zostaje cena dzienników na 10 mk., odpowiednio uregulowana będzie też cena prenumeraty.

(+) **Naciągacz w mundurze oficerskim w Krakowie.** Onegdaj przyjął zarząd szpitala św. Łazarza niejakiego Edmunda Gonerkę, w mundurze oficera pułku ułanów, wprawdzie bez dystynkcyi, ale za to z pełną piersią najwyższych odznaczeń wojskowych. Zachowanie się tego osobnika wzbudziło podejrzenie u kierownictwa administracyjnego, które Gonerkę ze służby wydaliło. Gonerko pozastawiał sieci na łatwowiernych na pożyczki, sprzedawał kartki na węgle, a podczas jego urzędowania zginęły pewne osobiste dokumenty, złożone w depozyt szpitala. Gonerko był dobrze polecony z tej strony, która powinna była przedtem dobrze się zastanowić kogo poleca.

15

KAZIMIERZ SAYSSE-TOBICZYK.

KLUB BŁĘKITNEJ TRÓJCY.

ROZDZIAŁ DRUGI.

SZALONA EKSPEDYCYA.

(Ciąg dalszy).

— Całe szczęście — westchnął przejęty Stefan. Tylko grzędą, inaczej pewna śmierć.

— Nie tak to łatwo — ciągnął Hans. Ba, grzędą — dobrze wam gadać! — lód, podcięte płyty, strome, że Jezus Marya! — i bez liny. Na takim wichrze w noc...

— Niech dyabli wezmą! — mruknął z uznaniem Werner. Jabym wrócił. Czyste szaleństwo ryzykować głowę. Co wy gadacie, Hans — poszliście grzędą?

— A tak, wróciłem. Szedłem po omacku, bałem się świecić w dole. Jak zobaczy — myślałem sobie — zacznie prędzej schodzić, a płyty śliskie. Wreszcie cudem bożym doszedłem ja do niej jakoś. Ot — biedactwo! Miała na plecach linę. Obwiązałem i zaraz na dół. Chciała po żlebach szukać — z desperacyi straciła całkiem rozum. Siłą prawie musiałem ją sprowadzać. Ponad Kolnem zepsuła się latarka, próbowałem zapalić pod skałą swoją alpejską — gdzież tam. Wiatr dął — ani mowy! Dopiero w dole przypomniała sobie, że ma w plecaku drugą! Szła przedemną — nie ustawała nic. Aż tutaj — w sieni...

V.

Pan Stefan Nidowicz nie darmo nosi zaszczytne przezwisko Wściekłego Maga K. B. T.

Zna on wszelkie fachy i z niejednego pieca jadł chleb. Jako podróżnik po wielu wszechnicach i niemal wszystkich czterech fakultetach umie nie tylko prowadzić dysputy na temat Marksa, Kanta czy Bergsona, stawiać wigwamy górskie z kosodrzewu, smarować kicze i układać wiersze, lecz także — leczyć.

Ma zawsze przy sobie małą apteczkę, zawierającą jod, zwitek bandażu, watę, termometr, opium, aspirynę, pastylki Kola, olej i spirytus, które to środki ordynuje z wprawą wykluczającą możliwość omyłki. Uważa zresztą, wszystkie inne leki za bluff.

— Medycyna — twierdzi z powagą — znajduje się jeszcze w fazie pierwotnej, eksperymentalnej. Nowsza terapia zawraca gwałtownie ku naturalnym lekarstwom przyrody — a więc ku słońcu, wodzie i powietrzu. Jest to jednakże leczenie przewlekłe. W nagłych wypadkach z konieczności tedy używam środków najprymitywniejszych starej metody. Leki z mej apteczki stanowią wprawdzie maximum necesarium, zastosowane jednak od powiednio starczą za cały magazyn apteczny. I tak: ból głowy — aspiryna wewnątrz, zimny okład z zewnątrz. żołądek — opium lub rycynus wewnątrz, ciepły okład zewnątrz, katar, ból gardła albo influenza — spirytus zewnątrz, aspiryna wewnątrz. — W rzadkich wypadkach chwiejnej dyagnozy zastosowuje się system mieszany, a więc — rycynus, opium, aspiryna, pastylki Kola i spirytus wewnątrz, na zewnątrz znowuż jod, ewentualnie naprzemian zimne i ciepłe okłady na wszystkie części ciała. Skutek pewny!

Dzięki opiece tak znakomitego mistrza Wszech Nauk, chora w krótkim czasie dała znak życia.

Westchnęła głębiej, otworzyła oczy, powiodła wokół po półmrocznych ścianach mętnem spojrzeniem i zapadła zaraz w majaczny półsen.

Stefan z namaszczeniem zbadał jej puls, poczem usiadłszy w kącie przy tapczanie przygotował okłady śniegowe, nam zaś polecił przenieść się do izby obok leżącej, by nie drażnić chorej.

Waygert bez słowa zabrał swą herbatę i ruszył w stronę drzwi. Hans również wyszedł. Tylko stary Justi ani drgnął. Zagrzebał się w kąt przy kominie i ćmił kłębami fajkowego dymu na środek kuchni.

— I wy także, Werner — skinął na niego Stefan.

Stary Gwida wcisnął się głębiej w kąt, nie myśląc wstawać.

— Ja tam zostanę! Kuchnia nie dla gości. Macie pokoje w górze na piąterku. A mnie tu ciepłej, mruknął opryskliwie.

(C. d. n.)

leca. Władze odnośne powinny bezwzględnie badać dokumenty (dokumenty mogą być kradzione) uprawniające do noszenia munduru i odznaczeń, ażeby nie dopuścić do zajmowania stanowisk przez oszustów, jakie w pierwszym rzędzie należą się inwalidom, oczywiście z kwalifikacyami na dane stanowisko.

(.) **Tragiczne wypadki w Warszawie.** Warszawa jest obecnie środowiskiem wszelkiego rodzaju nieszczęść. Niema wprost dnia, by na ulicach nie doszło do jakiejś katastrofy, by rozpanoszeni bandyci nie zamordowali jakiejś osoby, lub wreszcie by ktoś nie odebrał sobie życia, z powodu udziału w nieczystych sprawach. Dnia onegdajszego przed południem ekspedyentka Strzelecka dostawszy się nieostrożnie pod koła tramwajowe, poniosła śmierć na miejscu, wieczorem zaś wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie w parku Skaryszewskim kierownik magazynu związku cukrowników Hugon Gzze. Przyczyna samobójstwa nieznana.

(+) **Święto pieśni polskiej w Gdańsku.** Dnia 24. bm. odbył się we Wrzeszczu (przedmieście Gdańska) w „Kleinhammerpark“ pierwszy zjazd kół śpiewackich należących do VI-go okręgu gdańskiego. Związku kół śpiewackich na Pomorze, Mazury, Warmię i w. m. Gdańsk. Jest to pierwszy zjazd zorganizowany nad morzem polskiem.

NEKROLOGIA.

†

Julia z Sokołowskich Pacześniowska

po długiej a ciężkiej słabości, zaopatrzona Św. Sakramentami, przeżywszy lat 72, zmarła dnia 25 lipca b. r. w Płotyczy.

Pogrzeb odbył się w Płotyczy dnia 27-go lipca z miejscowego kościoła parafialnego na cmentarz w Płotyczy, o czem w smutku pozostali synowie, synowa i wnuki, znajomych i krewnych zawiadamiają. 752

EKONOMISTA.

—o—

Towarzystwo Akc. Herzfeld & Viktorius. Istniejąca w Grudziądzu i Mniszku od r. 1862 fabryka odlewów budowlanych, wodociągowych i kanalizacyjnych, oraz naczyń kuchennych i emaljowanych p. f. „Herzfeld et Viktorius“ została w roku 1920 wykupiona z rąk niemieckich przez grupę kapitalistów z Bankiem Związku Spółek Zarobkowych. Jest to jedna z największych tego rodzaju fabryk w b. dzielnicy pruskiej. Początkowy kapitał zakładowy 50 milionów marek — w miarę rozwoju przedsiębiorstwa stał się niedostatecznym, wobec czego Towarzystwo podwyższa go do 100 milionów. — Cena emisyjna dla nowych akcyj ustalona została na 160% wartości nominalnej.

Całą emisyę nowych akcyj przejął Bank Związku, ofiarowując dawnym akcyonaryuszom na każdą starą akcyę, jedną nową. 735

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 28. lipca.

Waluta markowa.

I. Akcye bankowe za sztukę łącznie z kuponem bieżącym.

	Wart. nomin. Kor.	Ost. dywid.	Płacą	Żądają	Transakcye
Bank akc. związkowy IV i V em.	280	16·80	485·—	—·—	—·—
Bank dyskontowy	280	—	700·—	—·—	—·—
Bank hipoteczny galic.	280	30	780·—	—·—	—·—
Bank hipot. ziemski	280	28·—	423·—	—·—	—·—
Bank Małopolski	280	23·40	650·—	—	—·—
Bank powszech. kredyt.	140	7·—	290·—	—·—	—·—
Bank przemysłowy	280	28·—	550·—	—·—	—·—
Bank ziemski kred. galic.	280	35·—	550·—	—·—	—·—

II. Akcye Towarz. handlowych i przemysłowych.

Tow. akc. brow. lwow.	800	100	20000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Chodorów	140	—	2225·—	2325·—	2275·—
Tow. akc. fabr. kart	140	21	1750·—	—·—	—·—
„Ćmielów“ fabr. porcel.	1000	—	3500·—	3600·—	3550·—
Fabr. cementu „Portland Szczakowa“	140	28	—·—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicya“	490	301	80000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Gefeta	140	22·50	2000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Górka	140	15·40	8000·—	—·—	—·—
„Oikos“, zakł. prz. drz.	1000	—	4000·—	4200·—	4100·—
Warsz. Ska akc. budowy „Parowozów“ Lit. II. em.	500	00	1450·—	—·—	—·—
Pezet	500	—	1000·—	—·—	—·—
„Pocisk“ Zakł. amunic.	350	00	1000·—	—·—	—·—
Polski Glob	500	100·—	1250·—	—·—	—·—
Polska nafta	500	75	2000·—	2200·—	2100·—
Polskie Tow. handlowe	400	21	1075·—	—·—	—·—
Tow. akc. Rakszawa	140	56	5300·—	—·—	—·—
Zakłady elektr. „Sierza“	140	5·60	2100·—	—·—	—·—
Gal. Zakł. górn. Sierza	140	—	6300·—	—·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski	140	20·—	8600·—	—·—	—·—

Listy zastawne za sto marek (bez kuponu bieżącego)

Bank małopolski dłużn. 4 i pół prc.	99·—	101·—	—·—
Bank hip. gal. 4 i pół prc.	105·—	107·—	—·—
Bank hip. gal. 4 prc.	100·—	102·—	—·—
Bank hip. ziemsk. 4 i pół prc.	99·—	101·—	—·—
Polski bank kr. 4 i pół prc.	106·50	108·50	—·—
Polski bank kr. 4 prc.	100·—	102·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół prc.	106·—	108·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc.	101·50	103·50	—·—
Bank kred. ziem. 4 i pół prc.	99·—	101·—	—·—

Obligi za 100 marek (bez kuponu bieżącego)

Komun. Banku kraj. 4 i pół prc.	100·—	102·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4 prc.	88·—	90·—	—·—
Koleje lokal. Banku kraj. 4 prc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 prc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 prc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1905, 4 prc.	88·—	90·—	—·—
Poż. kraj. gal. z r. 1908 4 prc. (szkol.)	88·—	90·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół prc.	91·—	93·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół prc.	95·—	97·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1893 4 proc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1909 4 proc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4 proc.	88·—	90·—	—·—

V. Waluty.

Ruble carskie po 100 rb.	540·—	620·—	—·—
„ „ po 500 rb.	160·—	200·—	—·—
„ „ drobne	180·—	230·—	—·—
„ dumskie po 1000 rb.	55·—	75·—	—·—
„ „ po 250	35·—	55·—	—·—
„ „ kierenki (po 40 i 20)	20·—	25·—	—·—
Karbowańce po 1000	3·—	5·—	—·—
Grzywny po 500 i wyżej	6·—	10·—	—·—
1 frank francuski	145·—	165·—	—·—
1 frank szwajcarski	300·—	320·—	—·—
1 L. Sterling	6700·—	7300·—	—·—
1 dolar amerykański	1920·—	2020 —	—·—
1 dolar kanadyjski	1620·—	1720·—	—·—
Marki niemieckie (po 1000)	2500·—	2700·—	—·—
„ „ (po 100)	2400·—	2600·—	—·—
„ „ (drobne)	2300·—	2500·—	—·—
Lei rumuńskie po 500	2650·—	2750·—	—·—
„ „ drobne	2550·—	2650·—	—·—
Liry włoskie	70·—	90·—	—·—
Czeskie korony	2550·—	2700·—	—·—
Czeskie korony niższe	2450·—	2600·—	—·—
Korony austr. niem. stemplowane	190·—	220·—	—·—

VI. Dewizy.

Na Londyn	6800·—	7400·—	—·—
„ Paryż	145·—	165·—	—·—
„ Zurych	310·—	340·—	—·—
„ Pragę	2550·—	2750·—	—·—
„ Wiedeń	220·—	240·—	—·—
„ Berlin	2550·—	2750·—	—·—
„ Nowy Jork	1900·—	2000·—	—·—
„ Medyolan	—·—	—·—	—·—
„ Bukareszt	2600·—	2800·—	—·—
„ Bruksela	—·—	—·—	—·—
„ Kopenhaga	—·—	—·—	—·—
„ Finlandya	—·—	—·—	—·—
„ Holandya	—·—	—·—	—·—
„ Szwecya	—·—	—·—	—·—
„ Norwegia	—·—	—·—	—·—

VII. Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. K. P. 6%.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 28 lipca.

Pod koniec giełdy nadeszły wiadomości z Warszawy o haussie w dolarach i funtach.

Wobec wygórowanych cen do transakcyi w walutach nie doszło.

Ruble setki podskoczyły, a pięciosetki spadły w cenie.

Z powodu wielkiej ilości importowanych rubli nowego nakładu Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa od jutra nie będzie więcej rubli kupowała.

W akcyach przemysłowych większe obroty tylko w Chodorowskich po kursie 2275.

Oikos płacono 4100, Ćmielów 3550.

Polska nafta u nas 2100, — w Warszawie 2400.

Tendencya zwyżkowa, usposobienie słabe.

Z LWOWSKIEJ GIEŁDY POPOŁUDNIOWEJ

Lwów, 27 lipca.

Na wczorajszej giełdzie nieoficyalnej panowała tendencya zwyżkowa. Ruch ożywiony.

Dolary amerykańskie 2030—2040, jedynki i dwójki 1975—1980, dolary kanadyjskie 1720—1725, jedynki i dwójki 1670—1680, marki niemieckie 27·00—27·20, setki 26·75—26·80 drobne 26·40—26·50, leje 28·00—28·20, drobne 27·40—27·50, czeskie korony 28·20—28·50, drobne 27·50 do 27·60, austryackie tysiączki 2600—2650, setki 250·00—260·00, 50-koronówki 140·00—150·00, 20-koronówki 2·20—2·30, 10-koronówki 1·90 2·00, 1-ki i 2-ki 1·70—1·75 f., ruble 5 setki 3·30 3·50, setki 5·20—5·60, 25-rublówki 2·80—2·90, 10-rubl. 2·25—2·30, reszta drobnych od 1·20—1·70, dumskie tysiączki 60·00—65·00, dumskie 250 rb. 40·00—45·00. karbowańce 3·80—4·00, hrywny 13·00—14·00, franki franc. 115—116, funty szterl. 5900—5950.

Złoto: 20-kor. 7600—7650, 20-frankówki 7000—7050, 20-markówki 8000—8100, funty szterlingi 8000—8100, 10-rublówki 8800—8900, dolary 1850—1900.

Srebro: Korony austr. 118—120, floreny 280—300, ruble 400—430, kopiejki 1·75—1·85, dolary amerykańskie 1000—1020, połówki i ćwiartki 950—960, dolary kanad. 600—620, drobne 550—570.

Z TARGU LWOWSKIEGO.

Lwów, 29. lipca.

Rynek był wczoraj obsypany owocami; i wszystkich czterech stron wprost był okolony jak by pierścieniem worków i skrzyń, w których przywieziono gruszki, jabłka i borówki a tych ostatnich najwięcej. Mimo to ceny były dość wysokie a organa kontrolujące zupełnie się uchylają od wszelkiej kontroli, jakby chciały powiedzieć: Co nas to wszystko obchodzi? Nas te ceny nie dotyczą. Nie mniejszą winę ponosi kupująca publiczność a to przez to że płaci każdą cenę. Często przychodzi na myśl skąd biorą ci ludzie tyle pieniędzy, by sobie mogli pozwolić na zakupienie w pasku samego cukru na smażenie tylu owoców, ile zakupują w Rynku? Chyba, że to wszystko — paskuje.

Kartofli wczoraj na Rynku prawie, że wogóle nie było widać; kalarepa kosztowała 3 do 3·50 za główkę, kapusta od 15 do 40 mk. za główkę wzgl. głowę, cebula 50 mk. za kilo.

Największej różnią się ceny gruszek i jabłek. Stosownie do wielkości i jakości można było dostać kilo drobnych gruszeczek za 35 mk. a stopniując ilościowo i jakościowo dochodziły 50, 70 a nawet 100 mk. za kilo. W tym samym stosunku kosztowały jabłka od 40 do 80 mk. za kilo.

Groszek notował 60 mk. za litr, wiązka wielkich buraków (11 sztuk) 40 mk., wiązka młodej cebuli 5 mk.

Kilo chleba „domowego“ kosztowało 100 mk., białe strucle 85 mk. a białe pieczywo (bułki, rogalki słone) 11 mk. za sztukę. Biała mąka 90 mk. za litr czyli 180 mk. za kilo, kasza hreczana 100 mk. a kasza jęczmienna 80 mk. za litr.

Nabiał: masło „deserowe“ 800 mk. kilo, ser 180 mk. kilo, mleko 42—45 mk. za litr, kwaśna śmietana 120 mk. litr. Jaja oferowano po 11 mk. za sztukę a koronę całego cennika są ceny pomidorów, które w dalszym ciągu kosztują 500 mk za kilo.

Kronika sportowa.

Kongres międzynarodowych związków sportowych.

(Korespondencya własna „Gazety Porannej“).

Warszawa, w lipcu.

Przy sposobności obradującego w Lozannie w początkach czerwca br. kongresu Olimpijskiego, w którym brali udział także delegaci międzynarodowych Związków Sportowych, odbył się niezależnie od kongresu obradujący przez trzy dni specyalny „Kongres Międzynarodowy Związków Sportowych“ głównie w sprawie założenia ogólnego, jednoczącego związki międzynarodowe poszczególnych gałęzi sportu Międzynarodowego Związku Sportowego. Polska niestety w tym kon-

gresie reprezentowana nie była, gdyż żaden z istniejących u nas państwowych związków sportowych ani nie wysłał na ten kongres własnego delegata, ani też nie upoważnił delegatów PKIO. do swego zastępstwa. Z tego powodu pośrednią tylko drogą przez delegata PKIO. na kongres olimpijski w Lozannie hr. Potulickiego nadeszło obecnie sprawozdanie także z tego drugiego kongresu

W kongresie tym wzięli udział delegaci 16 międzynarodowych związków sportowych dla różnych gałęzi sportu. Ponieważ inicyatywa tego zjazdu wyszła ze strony Międzynarodowego Związku Kolarskiego, zatem jego obrady otworzył przewodniczący tego związku p. de Beaukelaer, poczem przewodniczącym wybrano p. Edstroema, Szweda, prezesa Międzynarodowego związku lekkoatletycznego. Sprawę organizacyi Międzynarodowego związku sportowego przedstawił projektodawca p. Paweł Rousseau z Paryża, rozwijając przyczyny, które wymagają stałego międzynarodowego zorganizowania sportu. Nad tym referatem wywiązała się ożywiona dyskusya, w czasie której większość mówców oświadczyła się przeciw stworzeniu obecnie międzynarodowego związku sportowego, uważając moment za źle wybrany. W szczególności przeciw wnioskowi przemawiali pp. Kirby (Ameryka), Rimet (Francya), Retchel (Francya), Chasseloup-Laubat (Francya), Merrick (Kanada), dalej przedstawiciele Narodowego Komitetu Sportowego Włoch, Międzynarodowego Związku Łyżwiarskiego i Międzynarodowego Związku Pływackiego.

W głosowaniu odrzucono wszystkimi głosami przeciwko jednemu głosowi Międzynarodowego Związku Kolarskiego projekt stworzenia Związku Międzynarodowych Związków Sportowych. Natomiast przyjęto jednomyślnie wniosek, aby utworzyć biuro złożone z 5 członków mianowanych przez przewodniczącego konferencyi, którego zadaniem ma być zbieranie i komunikowanie wszystkich dokumentów i informacyi mogących interesować międzynarodowe związki sportowe. Prezes tego biura należeć będzie do kraju (na okres czterolecia), w którym będą rozgrywane przyszłe Igrzyska Olimpijskie. Co cztery lata podczas trwania w ich miejscu Igrzysk Olimpijskich będzie zwoływana konferencya międzynarodowych związków sportowych.

Na konferencyi zgodzono się na to, że przyjęcie powyższego wniosku stwarza surogat Związku Międzynarodowych Związków Sportowych, nie dając jednak temu zgrupowaniu osobowości prawnej. Ponieważ przyszłe Igrzyska Olimpijskie mają się odbyć w Paryżu, zatem także w Paryżu mieć będzie siedzibę obecny prezes biura p. Paweł Rousseau, główny inicyator związku. Prawdopodobnie też na następnym kongresie w r. 1924 uchwalonem zostanie definitywnie założenie Międzynarodowego Związku.

Hr. Potulicki, który w tym kongresie brał udział w charakterze gościa podniósł w swojem sprawozdaniu, złożonem niedawno Polskiemu Komitetowi Igrzysk Olimpijskich, że sport w Polsce tylko wtedy cieszyć się będzie autorytetem za granicą, jeżeli akcya związków sportowych poszczególnych gałęzi sportu będzie ściśle współpracowała ze związkami międzynarodowymi. Dotychczas ten kontakt był stanowczo za słaby, a niektóre z polskich związków sportowych zaniedbały wogóle zgłosić swe przystąpienie do Związków Międzynarodowych odnośnych gałęzi sportu. Jest to szkoda tem większa, że p. Potulicki odniósł z Szwajcaryi wrażenie, biorąc udział z jednej strony w zebraniach sportowych, a z drugiej w akcyi politycznej, że w dziedzinie sportu Polska napotyka na dużo więcej sympatyi niż w kołach dyplomacyi, i że z tego powodu zbyt słaby kontakt ze zorganizowanym sportem zagranicznym jest dla nas stanowczo pod każdym względem szkodliwy.

Ponieważ dotychczas sfery sportowe zagraniczne miały dość niejasny obraz z panujących w Polsce na polu sportowem stosunków w czasie obrad kongresu wręczył p. Potulicki jako reprezentant PKIO. bar. de Coubertin, prezesowi Międzynarodowego Komitetu Igrzysk Olimpijskich krótki referat z działalności PKIO. i o życiu sportowem w Polsce. Referat ten odczytany na posiedzeniu Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego zdaniem p. de Coubertin odniósł bardzo przychylne wrażenie. Dnia 5. czerwca Międzynarodowy Komitet Olimpijski obrał członkiem tegoż Komitetu z ramienia Polski ks. Stefana Lubomirskiego prezesa PKIO.

Dr. M. Orłowicz.

*

K. S. „Olsza“—„W. K. S.“ Lublin. Match odbyty ubiegłej niedzieli w Lublinie między obu drużynami przyniósł wynik 4:1.

Igrzyska pływackie w Warszawie. Wojskowy klub wioślarski w Warszawie urządza Igrzyska pływackie w dzień święta żołnierskiego 6. sierpnia br. Program obejmuje wyścigi pływackie na: 1) 100 metrów, 2) 500 metrów, oraz 3) skoki do wody ze skoczni elastycznej i z wieży. Nagrody po trzy w plakietach złoconych, srebrnych i bronzowych. Udział w zawodach dostępny dla wojskowych.

Znowu napad bandycki koło Lwowa.

Lwów, 29. lipca.

(—) Na gościńcu między Obroszynem a Zimną wódką napadło wczoraj rano

dwóch drabów

ubranych w mundury wojskowe na Mojżesza Jollesa liczącego 44 lat, właściciela szynku z Makonowa, powiat Mościska, a jadącego wozem z dwoma woźnicami Hrynkiem Wasiniakiem i Iwanem Pańkowem.

Bandyci uzbrojeni byli jeden w browning, drugi zaś w bokser. Pod groźbą zrobienia użytku z broni, zatrzymali wóz i ściągnęli z niego Jollesa.

Woźnicom bandyci polecili natychmiast jechać dalej. Gdy przestraszeni woźnicy oddalili się od miejsca napadu, wówczas

bandyci pobili Jollesa do nieprzytomności

zadając mu w głowę cztery rany.

Po dokonaniu tego czynu przeszukali ofiarze kieszenie

zabierając portfel z 37.000 mk.

i zbiegli pozostawiając nieprzytomnego, obrabowanego Jollesa na gościńcu.

Po pewnym czasie ofiara napadu odzyskawszy przytomność dowlokła się do komisaryatu policyi na Gródeckim. Tu Jollesowi udzielono pierwszej pomocy i odwieziono go do Pogotowia ratunkowego.

Zawiadomiona o tem policya państwowa wysłała natychmiast na miejsce napadu dwóch wywiadowców, celem wyśledzenia bandytów.

*

Wczoraj po południu za rzeźnią miejską koło Pełtwi dotychczas nie wyśledzeni bandyci napadli na przechodzącego tamtędy Ozyasza Brommera, liczącego 32 lat, handlarza z Przemyśla i zadali mu w głowę dwie cięte rany.

Na widok zbliżających się ludzi zwabionych krzykiem napadniętego, bandyci zbiegli. Temu tylko zawdzięcza Brommer swe ocalenie, względnie ocalenie gotówki, jaką miał przy sobie. Napadniętemu rany opatrzyło Pogotowie ratunkowe.

Z coraz częstszych napadów bandyckich we Lwowie i okolicy powinny władze wysnuć odpowiednie wnioski i jak najspieszniej powiększyć bezwarunkowo za małą obecnie liczbę żołnierzy policyi państwowej.

Olbrzymia panama cukrowa w Warszawie.

Cukier w kooperatywach po 200 marek kilogram. — W pasku kosztuje 1000 marek. — Pisemne zamówienia. — Kooperatywa dostaje cukier tańszy, jeżeli część transportu otrzymują dostawcy. — Kombinacye transportowe przeprowadza ministeryum skarbu. — Cukier kupowany rzekomo za marki niemieckie. — Deprecyacya marki polskiej. — Śledztwo. — Przychwycenie 4 wagonów. — Aresztowanie transportu przez komisarza ministerstwa aprowizacyi. — Zarządzenie zwolnienia wagonów z pod aresztu. — Urzędnicy ministerstwa skarbu pośrednikami.

Warszawa, 28. lipca.

(+) W Warszawie wybuchł nowy skandal cukrowy. Artykuł ten, którego się prawie nie widzi, jest przedmiotem niesłychanych szacherek. Niedawno rozeszła się w Warszawie pogłoska, iż w wielu kooperatywach dostają członkowie po 10 i 20 kg. cukru po 200 marek za kilogram, podczas gdy ta sama ilość kosztuje w handlu 1000 marek i więcej. Rozpoczęły się prywatne poszukiwania tych, którzy do takich kooperatyw nie należeli. Dały one na razie mały rezultat, ale stwierdzające niezbicie istnienie korupcyi na wielką skalę.

Okazało się, że do kooperatyw zgłaszały się osoby, które prosiły „tylko“ o pisemne zamówienie na cukier, lub wyroby cukrowe od danej kooperatywy. Przy tej okazyi objaśniano, że ponieważ kooperatywa nie potrzebuje całej ilości cukru dla swych członków, przeto otrzyma określoną ilość po znacznie niższej cenie, jeśli reszta pójdzie na rachunek dostawców.

O operacyach cukrowych zaczęły krążyć legendy. Najpierw powstało zdziwienie wskutek tego, iż wagonowe transporty cukru przeprowadzane są jedynie w ministeryum skarbu, nie zaś za listami przewozowymi min. aprowizacyi. Dalej rozpowszechniła się wiadomość, że cukier ten pochodzi z Poznańskiego i kupowany jest za marki niemieckie. Stąd powstała dalej wersya, że z powodu przeprowadzonych z dzielnicą wielkopolską transakcyi cukrowych na marki niemieckie — nastąpiła dalsza deprecyacya marki polskiej.

Realizacyą tych wielomilionowych transakcyi, mających podobno wyraźne cechy spekulacyi paskarskiej, zajmowały się przedsiębiorstwa prywatne. „Spekulacya“ polegała na tem, że cukier szedł tylko częściowo dla członków kooperatyw, przeważnie zaś puszczano go na pasek. Wogóle cała sprawa przedstawiała się niewyraźnie.

Zaczęto więc śledzić transporty nadchodzącego cukru. Udało się pochwycić transport złożony z 4 wagonów. Zwrócono się więc do komisarza ministerstwa aprowizacyi z żądaniem aresztowania transportu. Komisarz transport istotnie zatrzymał i domagał się jego konfiskaty. Niezwłocznie jednak po aresztowaniu nadeszło z ministerstwa aprowizacyi zarządzenie zwolnienia tych 4 wagonów, są one bowiem przeznaczone dla „jakichś spółek pieniężnych“.

Zatem ministerstwo aprowizacyi zwalnia transport, na przywóz którego nie wydało pozwoleń, jakkolwiek tylko ono obowiązane jest do przestrzegania obrotu cukrowego. Byłoby wskazane, ażeby wyjaśnień w tej mierze udzieliło ministerstwo skarbu, transporty cukrowe nadchodziły bowiem przez pośredników urzędników min. skarbu.

Takie są dotychczasowe rezultaty. Uderza przedewszystkiem postępowanie min. aprowizacyi i udziału urzędników skarbu. Zobaczymy jakiego rodzaju dalszy przebieg tej afery.

Wykrycie sprytnej organizacyi fałszerzy banderoli tytoniowych w Warszawie.

Dziwne zjawisko. — Mimo podwyższenia cen i zwiększenia się spożycia spirytusu dochody skarbowe giną. — Zarządzona rewizya. — Ciekawe rezultaty. — Wykrycie klisz i gotowych banderol tytoniowych. — Aresztowani wypuszczeni na razie na wolność.

Warszawa, w lipcu.

(+) Władze skarbowe zauważyły od dłuższego czasu dziwne zjawisko. Oto pomimo podwyższenia cen, dochody monopolowe i akcyzowe gdzieś ginęły. Wnioskując z tego, że ktoś inny, zamiast Skarbu, sprzedaje banderole, naczelnik u-

rzędu akcyz. i monopoli zarządził przy ul. Miłej, Maranowskiej i W leńskiej rewizye. Dały one ciekawe wyniki. Przy ul. Miłej u niejakiego Blanka znaleziono tylko butelkę spirytusu. Ponieważ jednak właściciel butelki zdradzał zaniepokojenie, rozpoczęto indagacye. Po wykrętach Blank przyznał się, że spirytus „szmuglowany" nabył od Goldberga. Rewizya u tego ostatniego naprowadziła na odnalezienie jednej butelki, ukrytej w bucie. Badany Goldberg wskazał niejakiego Dikszajna, u którego znaleziono alkoholomatr i 9 sztuk fałszywych banderoli tytoniowych. U następnego członka złodziejskiej organizacyi Baumgolda, wykryto 3 duże blaszanki ze spirytusem, 10 pustych blaszanek, a u Knobla na strychu pod podłogą przebogatą kolekcyę.

Znajdowały się tam klisze i gotowe odbitki banderoli na papierosy, tytoń, wódkę, sacharynę, zapałki, klisze fałszowanych etykiet fabryki „Noblesse" i „Wanda" itp. Wszystko to doskonale wykonane, tak że nawet najwprawniejsze oko nie poznałoby, że to są falsyfikaty.

Wszystkich aresztowanych wypuszczono na wolną stopę (?) ponieważ władze podobno orzekły, iż wobec ukończenia śledztwa, niema potrzeby stosowania aresztu prewencyjnego.

Tajemnicza śmierć kasyerki kolejowej w Krakowie.

Ciaputówna wychodzi do służby — Mimo późnej pory nie wraca do domu. — Zaniepokojony ojciec wychodzi naprzeciw. — Przyjazd automobilu przed dom. — Oświadczenie szoferów. — Powrót ojca. — Zawiadomienie policyi. — Zwłoki w kostnicy w Rudawie. — Brak jakichkolwiek znaków na ciele.

Kraków, 28. lipca.

(+) Dziwnie tajemnicza historya miała przed kilku dniami miejsce w Krakowie. Oto z d mu rodziców na Dębnikach, wydaliła się p. Ciaputówna, kasyerka kolejowa. Rodzicom zapowiedziała, że ze służby nie wróci prędko, ponieważ pójdzie przejść się z kuzynem, który przyjechał ze Lwowa i on też ją odprowadzi do domu. — Kiedy jednak mimo późnej pory, Ciaputówna do domu nie wróciła, postanowił zaniepokojony ojciec wyjść jej naprzeciw.

W parę chwil po jego odejściu zajechał przed dom Ciaputów automobil. Wysiadło zeń dwóch szoferów i oświadczyli matce, że zwłoki córki leżą w kostnicy w Rudawie. Następnie odeszli. Wkrótce nadszedł ojciec. Dowiedziawszy się o strasznej wieści, zawiadomił natychmiast policyę. Następnie udał się do Rudawy i ujrzał tam rzeczywiście zwłoki ukochanej córki.

Sprawa cała przedstawia się nadzwyczaj tajemniczo. Na ciele Ciaputówny nie znaleziono żadnych znaków, które mogłyby naprowadzić na ślad morderstwa... wzgl. samobójstwa.

Wieści z Lublina.

Napady rabunkowe nie ustają. — Masowe końiokradztwo. — Pożar lasu. — Burza w Kraśniku. — Aresztowanie oszustek skarbowych.

Lublin, w lipcu.

(.) Napadom rabunkowym w powiecie lubelskim w żaden sposób zapobiedz, jak się zdaje, nie można. Przed kilkoma dniami wpadło do mieszkania Andrzeja Ciołka we wsi Kłoczew, trzech w rewolwery uzbrojonych bandytów i pod grozą śmierci zabrali gospodarzowi 28.900 marek, 68 rubli carskich oraz całą garderobę na sumę 163.000 mk. Po dokonaniu dzieła bandyci zbiegli, a policya rozpoczęła nadaremne na razie poszukiwania.

Rabunki pieniężne znudziły się zapewne złodziejom, albowiem od kilku dni szerzy się wprost epidemia koniokradztwa. Hr. Szeptyckiemu skradziono z pastwiska położonego obok folwarku Podhajce 4 piękne konie, ogólnej wartości 240.000 marek. Dwa konie zostały odnalezione, dalsze dochodzenia w toku. Ze wsi Tuczajcy pow. Hrubieszowskiego skradziono 3 konie, wartości 60.000 marek. Ze stajni mieszkańca kolonii Dubeczno, pow. Włodawskiego, skradziono ogiera maści szpakowatej, dwuletniego, oraz wóz żelazny — wartości 70.000 mk. Wkońcu ze stajni p. Zaborskiego we wsi Kratie, wyprowadzono konia maści karogniadej, wartości 60.000 mk. Śledztwo w toku.

W szeregu pożarów, jakie nawiedziły nasz kraj, nie obeszło się i w powiecie lubelskim bez pożaru lasu. W lesie Polonowskim gm. Szczebarków z niewiadomych przyczyn wybuchł pożar, niszcząc 10 metrów strychów i 4 metry wiórów, oraz gałęzi i odpadków. Szkody wynikłe z pożaru obliczają na kilkadziesiąt tysięcy marek. Lubelska straż ochotnicza pożar zlokalizowała. We wsi zaś Steniatyno, wskutek uderzenia pioruna spłonęło kilka zabudowań wraz z inwentarzem. Szkoda wynosi 500.000 mk.

Pod Kraśnikiem szalała przed kilkoma dniami gwałtowna burza z gradem i piorunami. Grad wyrządził niewiele szkody, jednak od piorunów było wiele wypadków.

W Lublinie dokonano aresztowania sprytnych oszustek, Władysławy Ziółkowskiej oraz Janiny Kowalskiej. Od dłuższego czasu podrabiały one karty wypłaty i podpisy urzędnika likwidacyjnego Kasy Skarbowej. Szkoda wyrządzona skarbowi wynosi 60.000 marek. Obie oszustki osadzono w więzieniu.

Wielki pożar stepów lüneburskich.

1500 morgów lasu i 5000 morgów wrzosowiska padło ofiarą pożaru.

Magdeburg, w lipcu.

Na placu ćwiczeń w Altengrabow, powstał 19 bm. pożar stepu. Pożar rychło zauważono i zawczasu stłumiono. Zdołał jednak pochłonąć suche wrzosy na przestrzeni 5000 do 6000 morgów. Pożar przeniósł się następnie na obok położony las, gdzie pastwą płomieni padło 1200 do 1500 morgów młodego drzewostanu. Płomienie miotane wichrem objęły baraki uchodźców, z których dwa spłonęły doszczętnie. Straże pożarne z okolicznych miejscowości pracowały całą noc i dopiero około południa zdołano ogień zlokalizować.

*

Więcej aniżeli 12 pożarów lasu szalało dokoła Berlina. Wszystkie jednak stłumione zostały w zarodku. Większy pożar lasu obok Tegel wyrządził wielkie szkody. Także obok Oranienburga szalał większy ogień.

Polityczny napad rabunkowy w Berlinie.

Berlin, w lipcu.

(Tel. wł.) W Berlinie dokonano w ostatnich czasach napadu rabunkowego, mającego podkład polityczny. Siedmiu uzbrojonych bandytów wdarło się do mieszkania b. rosyjskiego pułkownika Freyberga, i pod grozą użycia broni zabrali wszystkie akta i papiery. Pieniędzy i kosztowności nie ruszali. Pułkownika nie było w domu — w mieszkaniu znajdowała się tylko żona i jakiś kapitan rosyjski. Temu ostatniemu kazali przez cały czas rewizyi stać twarzą do ściany. Po rewizyi i zabraniu papierów odjechali bandyci wszyscy automobilem. Pułk. Freyberga podejrzewali komuniści, że prowadzi biuro werbujące żołnierzy do białej armii i z tem podejrzeniem właśnie zapewne związany jest ów napad.

Zamordowanie serbskiego exministra.

Zamach komunisty. — Sprawca aresztowany.

Zagrzeb, w lipcu.

Przed kilkoma dniami dokonano w miejscowości Delnicze zamachu na b. ministra spraw wewnętrznych Miloreka Draskovica. Minister przebywał w Delnicach na letnisku. W dniu wypadku wybrał się z dwojgiem dzieci na przechadzkę do lasu, podczas której przystąpił do niego młody człowiek i dwoma strzałami z rewolweru zabił go. Schwytany morderca nazywa się Alijagic i pochodzi z Bośni. Sprawca morderstwa jest komunistą.

Na srebrnym ekranie.

Peer Gynt.

Dramat w 4 aktach, podług arcydzieła Ibsena. Część II. Teatr świetlny „Apollo".

Lwów, 29. lipca.

Peer Gynt po śmierci matki, gnany wyrzutami sumienia, nie zostaje przy jej zwłokach, lecz ucieka ukradkiem, porzucając Solveig, która kocha go bezgranicznie i poświęca mu swoje młode życie. Peer, jako majtek na okręcie, dostaje się na łałe Oceanu. Los bierze go w swą opiekę — jest dozorcą w kopalni, a gdy w chacie pod gruzami znajduje narzędzia, potrzebne do kopania złota, staje się jednym z poszukiwaczy. Szczęście mu służy, zdobywa ogromny majątek. To mu jednak nie wystarcza. Aby zostać większym bogaczem, staje się handlarzem niewolników. Interes szedł świetnie, Green jest właścicielem posiadłości w Ameryce, ale prześladują go wyrzuty sumienia, aby więc uzyskać przebaczenie Boga, zaczyna być pobożnym. Niezadowolniony z małych owoców swej pracy, sprzedaje swój majątek w Ameryce i udaje się do Afryki. Tam przechodzi różne koleje, odbiera złodziejom świętego rumaka, a przebrany w szaty kalifa, ukazuje się Arabom, jako pan ich i prorok.

Tymczasem Solveig, niegodnie opuszczona przez Peera, oczekuje go ciągle. On poszukuje przez ten czas królewskości w młodości wymarzonej. A więc znajduje się w Egipcie, przechodzi różne przygody i staje się wkońcu prorokiem w domu waryatów w Kairze, gdzie go koronują cesarzem. Smutne spełnienie marzeń młodości.

Minęły lata. Bez celu i bez usprawiedliwienia, wraca do Skandynawii, resztki swych skarbów traci przy rozbiciu się okrętu, własne życie ocala, poświęcając życie innego człowieka. Śmierć w postaci nieznajomego, czyha na niego, ale nie przyszła jeszcze jego godzina, więc śmierć odchodzi.

Peer Gynt znajduje się w kraju.

Po raz drugi śmierć w postaci odlewacza, zabiega mu drogę.

Żąda od Peera, aby dał dowód, że jest sobą, inaczej stopi go w tyglu. Peer prosi o zwłokę, bo chce przedłożyć dowody, że był sobą, sobą całe życie.

Więc idzie dalej, pnie się w góry, spostrzega swą chatkę, ale nie ma odwagi wejść do niej. Dowodów nie zebrał, odlewacz chce mu zabrać życie.

Solveig ciemna wychodzi na próg chatki, przeczuwa Peera i szuka go omackiem w półmroku.

Peer rozgrzeszony jej miłością, tuli się do niej i kryje głowę na jej łonie.

Solveig nuci:

Śpij dziecino na mem łonie,
Od snów brzydkich cię ochronię.
Skarb mój słodki ukołyszę,
W błękit go otulę, w ciszę.
Jak mi błogo lata płyną
Z ukochaną mą dzieciną.
Pochyl główkę przy mej pieśni,
Całe życie się tak prześni.

Oto przebieg życia bohatera skandynawskiego poety. Wstrząsająca moc słowa, ucieleśnia się w przepięknych obrazach. Widoki pustyni, całe karawany koczujących Arabów, składają się na niezwykły film, który wywołuje potężne wrażenia.

POSADY I PRACA

Buchalter - Bilansista

nadający się do samodzielnego prowadzenia administracyi fabryki wyrobów drzewnych poszukiwany. — Zgłoszenia pod „Samodzielny“ do biura ogłoszeń Brücka, ul. Kościuszki l. 21. 721

Państw. Fabryka olejów miner. w Drohobyczu
poszukuje
rutynowanych buchalterów
Oferty z warunkami do Dyrekcyi. 697

Wielka polska firma lwowska
poszukuje samodzielnej korespondentki polsko-niemieckiej, stenografującej i piszącej biegle na maszynie. — Zgłoszenia pod „Import“ do „Reklamy Prasowej“, Chorążczyzna 7. 706

Poszukuje się natychmiast
STARSZEJ, INTELIGENTNEJ BONY DO DZIECI.
pod korzystnymi warunkami. — Zgłoszenia osobiste do Fiessera, Jagiellońska l. 11. 714

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Biblioteka lekarska do sprzedania. Bliższych informacyi udzieli Mareszowa, Kołomyja. 731

Kamienica duża, I. p., nadająca się na cele przemysłowe, 3/4 morga sadu przy ul. Piekarskiej l. 61 sprzedam. Bliższych informacyi udzieli: Skład obuwia, Ruska 3. 741

Większa ilość kultywatorów czterokolnych 5-łapowych do sprzedania. M. Steinhaus, Skład maszyn, Lwów, Krasickich 18 a. 748

Kamienie młyńskie, Walce, Kaspry, Pytle, Elewatory dostarcza bezwłocznie „PILOT“ Lwów, Batorego 4. 511

MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

Mieszkania 3—5 pokojowego poszukuję. Zgłoszenia do Administracyi pod „Rychło“ za kwitem. 745

Uczeń (uczenica) z zamożnego domu znajdzie umieszczenie. Całe utrzymanie, oddzielny pokój, fortepian. Wiadomość w Administr. „Porannej“ pod „A. W.“ 744

Władysław Turzański (Lwowianin), artysta - śpiewak dworu greckiego, powróciwszy do Lwowa — prosi o odstąpienie mu pokoju na kilka miesięcy. — Hotel George'a 27. Konwersacya francuska, włoska, angielska. 743

ROZMAITE

GAZĘ szwajcarską do młynów
po cenach fabrycznych poleca 749
ALEXANDER WEINREB
LWÓW, Plac KRAKOWSKI l. 11

Wkładem 200 000 marek przystąpię do solidnego przedsiębiorstwa. Zgłoszenia do Adm. pod „Praca“. 747

Poszukuje się spólnika z kapitałem 4—5 milionów marek do bardzo intratnego interesu. Zgłoszenia pod W. Z. do Administracyi „Gazety Porannej“. 746

Wytwórnia sera w Tuczempach poczta Jarosław przyjmuje zamówienia na specyalne sery twarde. 733

SREBRO CHINSKIE
stołowe, z gwarancyą 20-letnią, poleca **Stanisław WIERZBICKI,** MAGAZYN PORCELANY i SZKŁA. **Lwów, ul. Halicka 4.** 383

Tow. Naftowe „Silva Plana“
w Borysławiu
zakupi ewentualnie zakontraktuje na całoroczną dostawę:
15 wagonów owsa,
8 wagonów słomy, 559
40 wagonów siana (trawki) prasowanego, pierwszej jakości, wszystko loco wagon Borysław.

Specyalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. MICHAŁ SALPETER
Lwów, Sykstuska 17, ord. od 8—9 i od 12—6. 692

Reklama jest dźwignią Handlu i Przemysłu

Cegielnia Bielowsko
Spółka z ogr. por. we Lwowie (dawn. cegielnia pp Baumów)
otworzyła biuro sprzedaży przy Filii Union-Banku we Lwowie, Kilińskiego 3, I. piętro i przyjmuje tamże zamówienia miejscowe i na prowincyę w godzinach od 11-tej do 13-tej. 690

Konkurs na dostawę marmolady.

M. S. Wojsk. Dep. VII. Gosp. ogłasza przetarg na dostawę marmolady dla wojska w roku gospodarczym 1921/22, w ilości około 40 wagonów miesięcznie.

Marmolada, składająca się tylko z owoców, zawierać winna 50% cukru łącznie z cukrem owocowym i nie powinna zawierać wody więcej, jak 40%.

Cukru potrzebnego do fabrykacyi dostarczy Zarząd wojskowy.

Oferty ostemplowane znaczkiem na 10 Mk., opieczętowane, z napisem na kopercie: „Oferta na dostawę marmolady“, należy składać w Dyrekcyi Kancelaryi Intendantury O. Gen. Lwów, Ochronek 4, najpóźniej do dnia 10-go sierpnia 1921, godzina 13-ta.

Do oferty należy dołączyć kwit Komisyi Gospodarczej Intendantury O. Gen. Lwów, Ochronek 4, na złożone wadjum, wysokości 15.000 Mk., za każdy oferowany wagon miesięcznie.

Oferty w czasie późniejszym zgłoszone, nieformalne lub bez kwitu na złożone wadyum, nie będą uwzględn.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 11 sierpnia 1921 o g. 11 przed południem.

Bliższych wyjaśnień co do warunków dostawy i fabrykacyi udziela codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt Intendantura O. Gen. Lwów, referat żywnościowy, biuro Nr. 48, w godzinach od 11 do 13. 740

Tylko dla Katolików!

Pierwszorzędna pracownia sukień damskich jest do wydzierżawienia.
Zgłoszenia do „Reklamy Prasowej“, Chorążczyzna 7, pod „Pracownia“. 739

IMPORT-EKSPORT

SOCIETE LILLOISE DE CONFECTIONS

S-te anonyme au capital de 1,500.000 Frs. Siege Social a Paris — Ateliers et Magasins a Lille

Kraków — Rynek główny L. 39.

Hurtownie! Wagonami!

Obecnie na składzie:
wszelkie ubrania męskie i dziecinne za cenę bajecznie niską; surowe płótno na prześcieradła; zefir na koszule; satyna wełniana i bawełniana na podszewki i t. d.

Towarzystwo założone specyalnie w celach importowo-eksportowych.

P. T. Kupujący! Odwiedzajcie nas zawczasu, zanim przystąpicie do czynienia zakupów! Powiedzcie, czego wam potrzeba!

P. T. Fabrykanci i Kupcy! Nie zwlekajcie z ofertami!

147

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej“. Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA. Zastępca redaktora nacz. JERZY KOMARSKI
Drukiem Spółki druk. „Prasa“ ul. Sobola 4. Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI.